



Dvořák & Tchaikovsky: Serenades

aud 20.045

EAN: 4022143200457



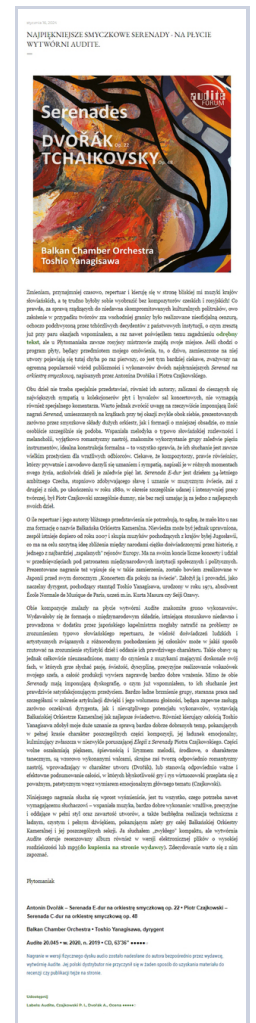
plytomaniak.blogspot.com (16.09.2024)
Quelle: <https://plytomaniak.blogspot.com/2024/01...>



Najpiękniejsze smyczkowe serenady - na płycie wytwórni audite

Zmieniam, przynajmniej czasowo, repertuar i kieruję się w stronę bliskiej mi muzyki krajów słowiańskich, a tę trudno byłoby sobie wyobrazić bez kompozytorów czeskich i rosyjskich! Co prawda, za sprawą rządzących do niedawna skompromitowanych kulturalnych polityków, owo założenie w przypadku twórców zza wschodniej granicy było realizowane nieoficjalną cenzurą, odcoczno podchwyconą przez tchórzliwych decydentów z państwowych instytucji, o czym zresztą już przy paru okazjach wspominałem, a raz nawet poświęciłem temu zagadnieniu odrębny tekst, ale u Płytomaniaka zawsze rosyjscy mistrzowie znajdują swoje miejsce. Jeśli chodzi o program płyty, będący przedmiotem mojego omówienia, to, o dziwo, zamieszczone na niej utwory pojawiają się tutaj chyba po raz pierwszy, co jest tym bardziej ciekawe, zważywszy na ogromną popularność wśród publiczności i wykonawców dwóch najslawniejszych Serenad na orkiestrę smyczkową, napisanych przez Antonína Dvořáka i Piotra Czajkowskiego.

Obu dzieł nie trzeba specjalnie przedstawiać, również ich autorzy, zaliczani do cieszących się największą sympatią u kolekcjonerów płyt i bywalców sal koncertowych, nie wymagają również specjalnego komentarza. Warto jednak zwrócić uwagę na rzeczywiście imponującą ilość nagrań Serenad, umieszczanych na krążkach przy tej okazji zwykle obok siebie, prezentowanych zarówno przez smyczkowe składy dużych orkiestr, jak i formacji o mniejszej obsadzie, co mnie osobiście szczególnie się podoba. Wspaniała melodyka o typowo słowiańskiej rozlewności i melancholii, wyjątkowo romantyczny nastrój, znakomite wykorzystanie grupy zaledwie pięciu instrumentów, idealna konstrukcja formalna – to wszystko sprawia, że ich słuchanie jest zawsze wielkim przeżyciem dla wrażliwych odbiorców. Ciekawe, że kompozytorzy, prawie rówieśnicy, którzy prywatnie i zawodowo darzyli się uznaniem i sympatią, napisali je w różnych momentach swego życia, aczkolwiek dzieli je zaledwie pięć lat. Serenada E-dur jest dziełem 34-letniego ambitnego Czecha, stopniowo zdobywającego sławę i uznanie w muzycznym świecie, zaś z drugiej z nich, po ukończeniu w roku 1880, w okresie szczególnie udanej i intensywniej pracy twórczej, był Piotr Czajkowski szczególnie dumny, nie bez racji uznając ją za jedno z najlepszych swoich dzieł.



O ile repertuar i jego autorzy bliższego przedstawienia nie potrzebują, to sędzę, że mało kto u nas zna formację o nazwie Bałkańska Orkiestra Kameralna. Niewiedza może być jednak uprawniona, zespół istnieje dopiero od roku 2007 i skupia muzyków pochodzących z krajów byłej Jugosławii, co ma na celu szczytną ideę zbliżenia między narodami ciężko doświadczonymi przez historię, z jednego z najbardziej „zapalanych” rejonów Europy. Ma na swoim koncie liczne koncerty i udział w przedsięwzięciach pod patronatem międzynarodowych instytucji społecznych i politycznych. Prezentowane nagranie też wpisuje się w takie zamierzenia, zostało bowiem zrealizowane w Japonii przed swym dorocznym „Koncertem dla pokoju na świecie”. Założył ją i prowadzi, jako naczelny dyrygent, pochodzący stamtąd Toshio Yanagisawa, urodzony w roku 1971, absolwent École Normale de Musique de Paris, uczeń m.in. Kurta Masura czy Seiji Ozawy.

Obie kompozycje znalazły na płycie wytwórni Audite znakomite grono wykonawców. Wydawałoby się że formacja o międzynarodowym składzie, istniejąca stosunkowo niedawno i prowadzona w dodatku przez japońskiego kapelmistrza mogłaby natrafić na problemy ze zrozumieniem typowo słowiańskiego repertuaru, że wielość doświadczeń ludzkich i artystycznych związanych z różnorodnym pochodzeniem jej członków może w jakiś sposób rzutować na zrozumienie stylistyki dzieł i oddanie ich prawdziwego charakteru. Takie obawy są jednak całkowicie nieuzasadnione, mamy do czynienia z muzykami znającymi doskonale swój fach, w których grze słycać pasję, świeżość, dyscyplinę, precyzyjne realizowanie wskazówek swojego szefa, a całość produkcji wywiera naprawdę bardzo dobre wrażenie. Mimo że obie Serenady mają imponującą dyskografię, o czym już wspomniałem, to ich słuchanie jest prawdziwie satysfakcjonującym przeżyciem. Bardzo ładne brzmienie grupy, staranna praca nad szczegółami w zakresie artykulacji dźwięki i jego wolumenu głośności, będąca zapewne zasługą zarówno oczekiwań dyrygenta, jak i niewątpliwego potencjału wykonawców, wystawiają Bałkańskiej Orkiestrze Kameralnej jak najlepsze świadectwo. Również kierujący całością Toshio Yanagisawa zdobył moje duże uznanie za sprawą bardzo dobrze dobranych temp, pokazujących w pełnej krasie charakter poszczególnych części kompozycji, jej ładunek emocjonalny, kulminujący zwłaszcza w niezwykle poruszającej Elegii z Serenady Piotra Czajkowskiego. Części wolne oszałamiają pięknem, śpiewnością i liryzmem melodii, środkowe, o charakterze tanecznym, są wzorowo wykonanymi walcami, skrajne zaś tworzą odpowiednio romantyczny nastrój, wprowadzający w charakter utworu (Dvořák), lub stanowią odpowiednio ważne i efektowne podsumowanie całości, w których błyskotliwość gry i rys wirtuozowski przeplata się z poważnym, patetycznym wręcz wymiarem emocjonalnym głównego tematu (Czajkowski).

Niniejszego nagrania słyca się wprost wyśmienicie, jest tu wszystko, czego potrzeba nawet wymagającemu słuchaczowi – wspaniała muzyka, bardzo dobre wykonanie: wrażliwe, precyzyjne i oddające w pełni styl oraz zawartość utworów, a także bezbłędna realizacja techniczna z ładnym, czystym i pełnym dźwiękiem, pokazującym zalety gry całej Bałkańskiej Orkiestry Kameralnej i jej poszczególnych sekcji. Ja słycałem „zwykłego” kompaktu, ale wytwórnia Audite oferuje recenzowany album również w wersji elektronicznej plików o wysokiej rozdzielczości lub mp3(do kupienia na stronie wydawcy). Zdecydowanie warto się z nim zapoznać.

styczeń 2020

NAJPIĘKNIEJSZE SMYCZKOWE SERENADY - NA PŁYTCIE WYTWÓRNI AUDITE.



Zmieniam, przynajmniej czasowo, repertuar i kieruję się w stronę bliższej mi muzyki krajów słowiańskich, a tę trudno byłoby sobie wyobrazić bez kompozytorów czeskich i rosyjskich! Co prawda, za sprawą rządzących do niedawna skompromitowanych kulturalnych polityków, owo założenie w przypadku twórców zza wschodniej granicy było realizowane nieoficjalną cenzurą, odczoch podchwyconą przez teatralnych decydentów z państwowych instytucji, o czym zresztą już przy paru okazjach wspominałem, a raz nawet poświęciłem temu zagadnieniu odrębny tekst, ale u Pytomaniała zawsze rozgrywają mistrzowie znajdują swoje miejsce. Jeśli chodzi o program pÓty, będący przedmiotem naszego omówienia, to, o dziwo, zamieszczone na niej utwory pojawiają się tutaj chyba po raz pierwszy, co jest tym bardziej ciekawe, zwłaszcza na ogromną popularność wśród publiczności i wykonawców dwóch najdłuższych Serenad na orkiestrę smyczkową, napisanych przez Antonína Dvořáka i Piotra Czajkowskiego.

Obu dzieł nie trzeba specjalnie przedstawiać, również ich autorzy, zaliczani do cieszących się największych sympatią u kolekcjonerów płyt i bywalców sal koncertowych, nie wymagają również specjalnego komentarza. Warto jednak zwrócić uwagę na rzeczywistość imponującą ilość nagrań Serenad, umieszczonych na krążkach przy tej okazji zwykle obok siebie, prezentowanych zarówno przez smyczkowe składy dużych orkiestr, jak i formacji o mniejszej obsadzie, co mnie osobście szczególnie się podoba. Wspaniała melodyka o typowo słowiańskiej rozległości i melancholii, wyjątkowo romantyczny nastrój, znakomite wykorzystanie grupy zaledwie pięciu instrumentów, idealna konstrukcja formalna – to wszystko sprawia, że ich słuchanie jest zawsze wielkim przeżyciem dla wrażliwych odbiorców. Ciekawe, że kompozytorzy, prawie równiejący, którzy wywarli i zawodowo darzyli się uznaniem i sympatią, napisali je w różnych momentach swego życia, aczkolwiek dzieła je zaledwie pięć lat. Serenada E-dur jest dziełem 34-letniego ambimnego Czecha, stopniowo zdobywającego sławę i uznanie w młodym świecie, zaś z drugiej z nich, po ukończeniu w roku 1880, w okresie szczególnie udanej i intensywnej pracy twórczej, był Piotr Czajkowski szczególnie dumny, nie bez racji uznając ją za jedno z najlepszych swoich dzieł.

O ile repertuar i jego autorzy bliższego przedstawienia nie potrzebują, to sądzić, że mało kto u nas zna formację o nazwie Bałkańska Orkiestra Kameralna. Niewiedza może być jednak uprawniona, zespół istnieje dopiero od roku 2007 i skupia muzyków pochodzących z krajów byłej Jugosławii, co ma na celu szczerą ideę zblżenia między narodami ciężko doświadczonymi przez historię, z jednego z najbardziej „zapalanych” rejonów Europy. Ma na swoim koncie liczne koncerty i udział w przedsięwzięciach pod patronatem międzynarodowych instytucji społecznych i politycznych. Prezentowane nagranie test wypisuje się w taliz zamierzenia, zostało bowiem zrealizowane w Japonii przed swym doczynnym „Koncertem dla pokoju na świecie”. Zakończył ją i prowadził, jako naczelny dyrygent, pochodzący stamtąd Toshio Yanagisawa, urodzony w roku 1974, absolwent École Normale de Musique de Paris, uczeń m.in. Kurta Masura czy Seiji Ozawy.

Obie kompozycje znalazły na płycie wytwórni Audite znakomite grono wykonawców. Wydawałoby się że formacja o międzynarodowym składzie, istniejąca stosunkowo niedawno i prowadzona w dodatku przez japońskiego kapelmistrza mogłaby natrafić na problemy ze zrozumieniem typowo słowiańskiego repertuaru, że wielość doświadczeń ludzkich i artystycznych związanych z różnorodnym pochodzeniem jej członków może w jakiś sposób rzutować na zrozumienie stylistyk dzieł i oddanie ich prawdziwego charakteru. Takie obawy są jednak całkowicie niezasadne, mamy do czynienia z muzykami znającymi doskonale swój fisch, w których grze słychać pasję, świadomość, dyscyplinę, precyzyjne realizowanie wskazówek swojego szefa, a całość produkcji wyszła naprawdę bardzo dobrze wrażeń. Mimo że obie Serenady mają imponującą dystrybucję, o czym już wspominałem, to ich słuchanie jest prawdziwie satysfakcjonującym przeżyciem. Bardzo ładne brzmienie grupy, staranna praca nad szczegółami w zakresie artykulacji dźwięki i jego wolumenu głośności, będąca zapewne zasługą zarówno oczekiwani dyrygenta, jak i niewątpliwego potencjału wykonawców, wystawiają Bałkańską Orkiestrę Kameralną jak najlepsze świadectwo. Również kierujący całością Toshio Yanagisawa zdobył moje duże uznanie za sprawą bardzo dobrze dobranych temp, pokazujących w pełnej krasie charakter poszczególnych części kompozycji, jej ładunek emocjonalny, kulminujący zwłaszcza w niezwykle poruszającej Elegii z Serenady Piotra Czajkowskiego. Części wolne oszłamają pięknem, śpiewnością i liryzmem melodii, środkowe, o charakterze tanecznym, są wtorowo wykonanymi walcami, skrajnie zaś tworzą odpowiednio romantyczny nastrój, wprowadzający w charakter utworu (Dvořák), lub stanowią odpowiednio ważne i efektowne podsumowanie całości, w których błyskotliwość gry i rys wirtuozowski przeplata się z poważnym, patetycznym wręcz wymiarem emocjonalnym głównego tematu (Czajkowski).

Niniejszego nagrania słucha się wprost wylęcieniem, jest tu wszystko, czego potrzeba nawet wymagającemu słuchaczowi – wspaniała muzyka, bardzo dobre wykonanie, wrażliwe, precyzyjne i oddające w pełni styl oraz zawartość utworów, a także bezbłędna realizacja techniczna z ładnym, czystym i pełnym dźwiękiem, pokazującym zalety gry całej Bałkańskiej Orkiestry Kameralnej i jej poszczególnych sekcji. Ja słuchałem „zwykłego” kompaktu, ale wytwórnia Audite oferuje renowany album również w wersji elektronicznej plików o wysokiej rozdzielczości lub mp3 (do kupienia na stronie wydawcy). Zdecydowanie warto się z nim zapoznać.

Pytomaniał

Antonín Dvořák – Serenada E-dur na orkiestrę smyczkową op. 22 • Piotr Czajkowski – Serenada C-dur na orkiestrę smyczkową op. 48

Balkan Chamber Orchestra • Toshio Yanagisawa, dyrygent

Audite 20.045 • w. 2020, n. 2019 • CD, 63'36" •••••

Nagranie w wersji fizycznego dysku audio zostało nadane do autora bezpośrednio przez wydawcę, wytwórnię Audite. Jej polski dystrybutor nie przyczynił się w żaden sposób do uzyskania materiału do recenzji czy publikacji tejże na stronie.

Udostępnij

Label: Audite, Czajkowski P. I., Dvořák A., Oena •••••